

polski wortal teatralny

e-teatr.pl

23 kwietnia 2007

Ilony, Jerzego, Wojciecha
KALENDARIUMAktualności | Personalie | Baza recenzji | Opinie | Linki
Festiwalie | Repertuar | Kontakt | Książki | Księgarnia PROSPERO
Baza osób | Baza realizacji | Baza teleadresowa | Forum

Szukaj

Aktualności

Wrocław. Casting do "Biesów"

000

Warszawa. Zmarł Jan Tadeusz
Stanisławski

000

Opole. Konfrontacje Teatralne bez
Grand Prix

000

Szczecin. Kontrapunkt jedzie do
Berlina

000

Tarnów. Premiera "Pieśni miłości i
nienawiści" wg Cohena

000

Warszawa. Dziś nagrody TVP
Kultura

000

- wszystkie



Premiery miesiąca

Dzisiejsze premiery:

Brak

- wszystkie

Nadchodzące premiery:

Gliwicki Teatr Muzyczny
"Anna Karenina"Stary Teatr
"Zbombardowani"Teatr Polonia Warszawa
"Boska!"

- wszystkie

Archiwalne premiery

- wszystkie

Repertuar

Białystok
Bydgoszcz
Gdańsk
Katowice
Kielce
Kraków
Lublin
Łódź
Olsztyn
Opole
Poznań
Rzeszów
Szczecin

Recenzje

"Bruzda" Mądzika w pełnym świetle

"Bruzda" w reż. Leszka Mądzika ze Sceny Plastycznej KUL w Lublinie w Centrum
Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Píše Anna Hernik w
Dzienniku.«Znawcy teatru nieinstytucjonalnego wiedzą z
pewnością wszystko o Leszku Mądziku i prowadzonej
przez niego Scenie Plastycznej KUL. Co powinien
wiedzieć o nim i jego spektaklach widz nieco mniej
doświadczony?»W ramach trwającego wciąż w Centrum Sztuki
Współczesnej w Warszawie festiwalu Wydarzenia Teatru Off-u, Scena Plastyczna
KUL pokazała spektakl "Bruzda", który swoją premierę miał 11 listopada 2006
roku. To, co jest w spektaklu zauważalne od razu, na pierwszy rzut oka, to
obecność twórcy i reżysera, Leszka Mądzika, który pierwszy raz wystąpił obok
aktorów. Kolejną niezwykle ważną zmianą jest to, że spektakl "Bruzda" odbywa się
w pełnym świetle, a nie jak dotychczasowe przedstawienie w ciemności,
oświetlanej jedynie niewielkim, punktowym światłem.Dlaczego Leszek Mądzik zdecydował się na złamanie własnej, budowanej ponad
30 lat konwencji? "Ta myśl dojrzała we mnie od dawna. Od wielu lat bardzo
ubolewałem nad tym, że w swoich spektaklach nie mam kontaktu z aktorami, że
nie mogę bezpośrednio nimi kierować, przekazywać im swojej energii i emocji.
Dotychczas podczas spektaklu jedynym łącznikiem między mną a aktorem był
sноп światła, którym prowadziłem aktora" - opowiada reżyser.Spektakl rozpoczyna się od sceny, w której Leszek Mądzik wwozi na tacze
wielką kulę z papieru, wyrzuca ją, sypie się zborze. Z kuli papieru wylania się
człowiek. Powoli wchodzi w rynną wypełnioną wodą. Reżyser obmywa mu nogi,
doprowadza do bieżni, na którym rozpięty jest szary papier. Aktor pada przed
siebie, rozrywając papier, uderzając głową z rynną. Reżyser obmywa mu głowę,
nogi i pomaga wstać. Tak wygląda pierwsze kilka minut "Bruzdy".O czym jest ten spektakl? Co symbolizuje ten upadek? "W zasadzie każda
interpretacja jest dobra" - mówi twórca Sceny Plastycznej KUL. "To jak
odczytujemy spektakl zależy od tego, w jakim momencie własnego życia się
znajdujemy, co szczególnie uderza nas w otaczającej rzeczywistości, z jakimi
myślami przychodzimy do teatru".Niezależnie jednak od tego, co wnosi ze sobą widz do teatru i jak będzie
interpretował spektakl, pewne jest, że "Bruzda" to przede wszystkim bardzo
osobiste wyznaczenie reżysera. Jest pokazaniem drogi człowieka od narodzin do
śmierci, ale również metaforą zmagania artysty z mówieniem o sprawach
ostatecznych.»

"Bruzda" Mądzika w pełnym świetle"

Anna Hernik
Dziennik online
21-04-2007

- wersja do druku